

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 lipca 2013 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach IV Wydział Pracy zasądził od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) w P. na rzecz powoda S. J. (1) kwotę łącznie 2.621,72 złotych netto, tytułem wynagrodzenia za pracę za grudzień 2011 roku i odprawy pieniężnej (pkt 1 wyroku), kwotę 467 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek wyliczonych do dnia 8 sierpnia 2012 roku za nieterminową wypłatę wynagrodzenia za pracę w okresie od października 2010 roku do grudnia 2011 roku i odprawy pieniężnej (pkt 2), kwotę 35 złotych netto tytułem ekwiwalentu za pranie odzieży roboczej (pkt 3), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 4), nadał wyrokowi w punkcie pierwszym i drugim rygor natychmiastowej wykonalności (pkt 5), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 117,75 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 6), nie obciążył pozwanego kosztami sądowymi (pkt 7); nie obciążył powoda kosztami procesu od oddalonej części powództwa (pkt 8) oraz umarzył postępowanie w zakresie objętym cofnięciem pozwu (pkt 9).

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy wydał w oparciu o następujący stan faktyczny.

W dniu 20 października 2010 roku strony zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony. Powód został zatrudniony jako elektryk automatyk, w pełnym wymiarze czasu pracy wynagrodzeniem 3.000 złotych brutto. W dniu 25 listopada 2011 roku pracodawca wypowiedział powodowi umowę o pracę z zachowaniem jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia, którego termin upłynął w dniu 31 grudnia 2011 roku, z powodu zmiany struktury organizacyjnej powodującej likwidację stanowiska pracy. Pozwany od października 2010 roku wypłacał wynagrodzenie z opóźnieniem, w niepełnych wartościach. Powód otrzymał część wynagrodzenia: za październik 2010 roku w kwocie 1.945,67 w dniu 19 listopada 2010 roku, za listopad 2010 roku w kwocie 2.161,72 w dniu 19 listopada 2010 roku, za grudzień 2010 roku w kwocie 1.000 złotych w dniu 18 stycznia 2011 roku i kwocie 1.161,72 w dniu 10 lutego 2011 roku, za styczeń 2011 roku w kwocie 761,72 złote w dniu 1 marca 2011 roku i kwocie 1.400 w dniu 3 marca 2011 roku, za luty 2011 roku w kwocie 1.161,72 złotych w dniu 17 marca 2011 roku i kwocie 1.000 w dniu 6 kwietnia 2011 roku, za marzec 2011 roku w kwocie 2.161,72 złotych w dniu 18 kwietnia 2011 roku, za kwiecień 2011 roku w kwocie 2.044,20 w dniu 3 czerwca 2011 roku, za maj w kwocie 1.000 złotych w dniu 7 lipca 2011 roku, za czerwiec w kwocie 1.938,02 w dniu 13 lipca 2011 roku, za lipiec w kwocie 1.771,35 w dniu 16 sierpnia 2011 roku, za sierpień w kwocie 1.775, 31 złotych 10 października 2011 roku, następnie w dniu 21 grudnia 2011 roku kwotę 635,31 złotych. W dniu 21 lutego 2012 roku powód otrzymał od pozwanego kwotę 5.525,94 zł tytułem wynagrodzenia za wrzesień, październik, listopad 2011 roku – 4.783,42 zł i kwotę 742,52 zł, jako wyrównanie wynagrodzenia za poprzednie miesiące. W dniu 13 marca 2012 roku pozwany przekazał na konto powoda kwotę 2.000 złotych tytułem wynagrodzenia za grudzień 2011 roku i odprawy.

Powód korzystał z odzieży roboczej, natomiast nie został wypłacony ekwiwalent za pranie i konserwację tej odzieży. W listopadzie 2011 roku naliczono wynagrodzenie powoda od kwoty 3.000 złotych brutto, przy czym błędnie wyliczono wynagrodzenie za czas urlopu, zaniżono wartość o kwotę 4,84 złote, jednocześnie o tę wartość podwyższając kwotę wynagrodzenia za pracę za pozostały czas miesiąca.

Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny oparł się na złożonych w sprawie dokumentach dotyczących wysokości wynagrodzenia oraz opinii biegłego. Powód podjął polemikę z opinią biegłego w zakresie wyliczenia odsetek, jednakże nie wskazał kwoty, która jego zdaniem jest właściwa. Sąd meriti podniósł, że wprawdzie zgodzić należy się z powodem, co do wykazanych błędów matematycznych w opinii biegłego, jednakże błąd o takim charakterze nie dyskwalifikuje całej opinii biegłego. Również jako nieistotny Sąd uznał błąd dotyczący sposobu naliczania odsetek, bowiem różnica wyliczeń jest niewielka, niekiedy korzystna dla powoda. Nadto biegły wydał opinię uzupełniającą, w której odniósł się do popełnionych błędów i skorygował je. Sąd I instancji oparł się na opinii biegłego w zakresie kontroli wynagrodzenia należnego powodowi i roszczeń powoda w tym zakresie oraz odsetek. Biegły nie zgłaszał zastrzeżeń co do sposobu wyliczania wynagrodzenia przez pozwanego (poza wynagrodzeniem za czas urlopu wypoczynkowego), powód również

nie zgłaszał zastrzeżeń co do wyliczeń pracodawcy. Wprawdzie powód na ostatniej rozprawie podniósł, że nie otrzymał kwoty 3,96 złotych, jednakże zdaniem Sądu meriti twierdzenie powoda jest gołosłowne, powód otrzymał przelewem kwotę 5.525,94, stanowiącą sumę kwot 4.783,42 złote i 742,52 złote.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał roszczenie powoda za uzasadnione w części.

Sąd zważył, że zgodnie z art. 80 k.p. wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną. Za czas niewykonywania pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia tylko wówczas, gdy przepisy prawa pracy tak stanowią. Zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (Dz. U. z dnia 22 maja 2003 r.) pracownikowi, w związku z rozwiązaniem stosunku pracy w ramach grupowego zwolnienia, przysługuje odprawa pieniężna w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia, jeżeli pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy krócej niż 2 lata.

Sąd I instancji podniósł, że bezspornym jest między stronami, iż powód nie otrzymał części wynagrodzenia za grudzień 2011 roku i odprawy pieniężnej w kwocie 2.621,72 złote netto, tym samym Sąd uwzględnił w tym zakresie powództwo. Bezspornym było również, iż od października 2010 roku wynagrodzenie było powodowi wypłacane z opóźnieniem. Sąd Rejonowy powołując się na art. 85 k.p. wskazał, że wypłaty wynagrodzenia za pracę dokonuje się co najmniej raz w miesiącu, w stałym i ustalonym z góry terminie, wynagrodzenie za pracę płatne raz w miesiącu wypłaca się z dołu, niezwłocznie po ustaleniu jego pełnej wysokości, nie później jednak niż w ciągu pierwszych 10 dni następnego miesiąca kalendarzowego, zaś jeżeli ustalony dzień wypłaty wynagrodzenia za pracę jest dniem wolnym od pracy, wynagrodzenie wypłaca się w dniu poprzedzającym. Sąd podkreślił, że zgodnie z art. 359 k.c. w zw. z art. 481 k.c. w zw. z art. 300 k.p. możliwe jest naliczenie odsetek od nieterminowej wypłaty wynagrodzenia, a sposób wyliczania odsetek reguluje § 2. 1. rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 sierpnia 2005 roku w sprawie naliczania odsetek za zwłokę oraz opłaty prolongacyjnej, a także zakresu informacji, które muszą być zawarte w rachunkach (Dz. U. z dnia 30 sierpnia 2005 roku). Sąd meriti wskazał także wzór, według którego naliczane są odsetki za zwłokę.

Sąd Rejonowy - opierając się na opinii biegłego i po uwzględnieniu uwag powoda do opinii biegłego, zawartych w piśmie z dnia 25 stycznia 2013 roku, uznając je za słuszne - zasądził na rzecz powoda tytułem skapitalizowanych odsetek od nieterminowo płaconych wynagrodzeń za pracę w okresie od października 2010 roku do grudnia 2011 roku kwotę 467 złotych, wyliczoną na dzień 8 sierpnia 2012 roku.

Sąd meriti, wskazując na przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 stycznia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop (Dz. U. z dnia 9 stycznia 1997 r.), podał zasady i sposób wyliczania wynagrodzenia za czas urlopu wypoczynkowego i zważył, że pracodawca w miesiącu listopadzie błędnie wyliczył wysokość wynagrodzenia powoda za czas urlopu wypoczynkowego, wartość ta była pomniejszona o kwotę 4,84 złote. Powyższa kwota została jednak dodana do wartości wynagrodzenia za pracę za listopad, tym samym roszczenie powoda w tym zakresie zostało oddalone, jako nienależne, gdyż powód za listopad 2011 roku łącznie otrzymał całą należną mu wartość wynagrodzenia.

Sąd meriti oddalił powództwo także w zakresie żądanej kwoty 168,75 złotych „ubrutto” wynagrodzenia za kwiecień 2011 roku, ponieważ powód otrzymał kwotę 117,52 złote netto, co wyczerpuje jego żądanie. Sąd Rejonowy w tym zakresie oparł się na opinii biegłego, powód natomiast poza konsekwentnym przyjmowaniem nieistniejącej kategorii „ubrutto”, nie zgłaszał zastrzeżeń do opinii w tym fragmencie oraz przyznał, że otrzymał kwotę 117,52 netto, ale nie wie czy wyczerpuje to jego żądanie kwoty 168,75 „ubrutto” i pozostawia to decyzji sądu.

Sąd I instancji oddalił powództwo również w zakresie odszkodowania za nieterminową wypłatę wynagrodzenia. Stosownie do treści art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zdaniem Sądu Rejonowego powód w żaden sposób nie wykazał szkody, ani nie zgłaszał żadnych wniosków dowodowych.

Sąd oddalił także powództwo w zakresie żądania waloryzacji. Przytaczając treść art. 358¹ k.c. wskazał, że roszczenie powoda w zakresie waloryzacji kwot należnych, nie zostało w żaden sposób sprecyzowane ani co do wartości ani sposobu wyliczenia, powód nie podjął próby wykazania, że nastąpiła istotna zmiana siły nabywczej pieniądza w okresach opóźnienia w wypłacie należności. Sąd Rejonowy podkreślił, że nie można przyjąć, aby taka sytuacja w ogóle miała miejsce w ciągu niespełna roku, a najdłużej powód oczekiwał na wypłatę należności – kwoty 117,52 złotych tj. przez 287 dni (poza należnością zasądzoną).

Powód zażądał zwrotu kosztów prania odzieży roboczej w kwocie 35 złotych tj. 5 złotych za 7 miesięcy zatrudnienia. Sąd I Instancji, na podstawie art. 237⁹ § 3 k.p., powództwo w tym zakresie w całości uwzględnił, bowiem ekwiwalent za pranie odzieży roboczej nie został powodowi wypłacony.

Sąd umorzył postępowanie w zakresie objętym cofnięciem pozwu na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd orzekł na podstawie art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i obciążył pozwanego zwrotem utraconych zarobków powoda w kwocie 117,75 złotych. Sąd nie obciążył pozwanego kosztami sądowymi w trybie art. 102 k.p.c., bowiem pozwany jest niewypłacalny, toczące się egzekucje na rzecz Skarbu Państwa, w innych sprawach, były bezskuteczne (okoliczność znana sądowi z urzędu).

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód S. J. (2). Skarżący podniósł, że na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2012 roku poparł powództwo do kwoty 876,15 złotych, zaś na rozprawie w dniu 14 czerwca 2012 roku do kwoty 2.621,72 zł, nie cofnął zaś powództwa w żadnym zakresie. Poza tym wskazał, że nie otrzymał wyrównania wynagrodzenia w pełnej wysokości, gdyż w jego przekonaniu nadal nie została wypłacona przez pozwanego kwota 3,96 złotych, co do której Sąd mylnie zakłada, że została ona uiszczona w momencie przelania przez pozwaną kwoty 5.525,94 złotych. Powód podniósł także, że Sąd opierając się na opinii biegłego dokonał błędnych ustaleń faktycznych, co do wysokości należnych powodowi świadczeń. Zdaniem apelującego ani biegły ani Sąd nie znają się na kalendarzu i popełnili błędy matematyczne, co doprowadziło do zaniżenia należnego mu roszczenia o odsetki. Poza tym w ocenie skarżącego Sąd nie miał prawa zmiany jego roszczenia o zadośćuczynienie na roszczenie o odszkodowanie, jak również zignorował kwestię waloryzacji.

Mając na uwadze powyższe powód wniósł o unieważnienie wyroku Sądu I instancji.

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 25 lipca 2013 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach IV Wydział Pracy w sprawie z powództwa S. J. (1) przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) w P. o wynagrodzenie za pracę, odprawę pieniężną, ekwiwalent za pranie odzieży roboczej i odszkodowanie za nieterminową wypłatę wynagrodzenia, oddalił wniosek powoda o zabezpieczenie powództwa.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, że w dniu 31 grudnia 2012 roku powód złożył do Sądu Rejonowego w Pabianicach wniosek o zabezpieczenie powództwa, który został w trybie art. 753¹ § 2 k.p.c. pozostawiony do rozpoznania na rozprawie. Akta zostały zwrócone z Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 29 kwietnia 2013 roku. Wyrokiem z dnia 25 lipca 2013 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach uwzględnił powództwo S. J. (1) do kwoty 2.656,72 złote należności głównej i odsetek w kwocie 467 złotych, oddalił powództwo w pozostałej części. Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 3.088,72 zł. Sąd Rejonowy przytaczając treść art. 730¹ § 1 k.p.c., art. 753 § 1 i 2 k.p.c., art. 753¹ § 1-3 k.p.c. oraz art. 747 k.p.c. wskazał, że wniosek o zabezpieczenie podlegał oddaleniu, bowiem wyrok Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 25 lipca 2013 roku uwzględnił powództwo do kwoty łącznie 3.123,72 złotych i został opatrzony rygorem natychmiastowej wykonalności do kwoty łącznie 3.088,71 złotych, a zatem należność powoda w tej części może być już przedmiotem egzekucji bezpośredniej i zabezpieczenie jest zbędne.

Powyższe postanowienie z dnia 25 lipca 2013 roku w całości zaskarżył powód podnosząc w zażaleniu, że jest ono nieprawidłowe. Zdaniem skarżącego z rozważań Sądu Rejonowego nie wynika, aby odniósł się do kwestii

zabezpieczenia, gdyż nie precyzuje konkretnej kwoty, a jedynie przedział od 0 do 3.088,72 zł. To zaś - w ocenie skarżącego - oznacza, że może być to każda kwota powyżej 0 aż do 3.088,72 zł. Dodatkowo żalący zwrócił także uwagę, że nie otrzymał prawomocnego wyroku z klauzulą wykonalności co powoduje, że stwierdzenie Sądu - iż należność powoda w tej części może być już przedmiotem egzekucji bezpośredniej i zabezpieczenie jest zbędne - nie jest prawidłowe. Ponadto powód podniósł, że pozwany nie wypłacił mu należnych świadczeń.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 20 lutego 2014 roku powód poparł apelację oraz zażalenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

W przedmiocie apelacji powoda:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd Okręgowy z urzędu sprostował oczywistą omyłkę pisarską zawartą w wyroku Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 25 lipca 2013 roku poprzez prawidłowe oznaczenie strony pozwanej tj. w miejsce błędnie określonej strony pozwanej (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P." wpisał (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) w P.". Należy zauważyć, iż pozwana Spółka, w toku postępowania sądowego, w dniu 14 sierpnia 2012 roku, uchwałą nr 1 Zgromadzenia Wspólników została rozwiązana. Tym samym zgodnie z treścią KRS jej nazwa uległa zmianie na (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) w P.", co wynika wprost z załączonego do akt sprawy wypisy z rejestru (k 195-200).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 350 § 3 k.p.c., orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku.

Przechodząc do meritum wskazać należy, że zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonał analizy zebranych dowodów, nie naruszając zasady ich swobodnej oceny i w oparciu o zasadnie przyjęty stan faktyczny sprawy, prawidłowo zastosował konkretnie przywołane przepisy prawa materialnego. Sąd Okręgowy w pełni aprobejuje ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylenia.

Zauważyć należy, iż twierdzenia apelacji dotyczące ustalenia nieprawidłowej kwoty należnych powodowi świadczeń oraz odsetek, na podstawie błędnej - według skarżącego - pod względem matematycznym opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, sprowadzają się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poczynienie ustaleń, nie znajdujących oparcia w materiale sprawy.

Art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Zgodnie z treścią art. 278 § 1 k.p.c. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje w wypadkach, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy wymagane są wiadomości „specjalne”. Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje więc wówczas, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebna jest wiedza, wykraczająca poza zakres wiadomości przeciętnej osoby, posiadającej ogólne wykształcenie. Wobec tego biegłym może być jedynie osoba, która z racji wykształcenia i posiadanych uprawnień kwalifikuje się do wydania opinii i daje rękojmię należytego wykonania czynności biegłego.

W ramach przyznanej swobody w ocenie dowodów – art. 233 k.p.c., Sąd I instancji powinien zbadać wiarygodność i moc dowodu z opinii biegłego sądowego, dokonując oceny tego dowodu według własnego przekonania i na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (wyrok SN z 2003-10-30 IV CK 138/02 Legalis). Niemniej jednak polemika z opinią biegłego nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok SN z 2002-01-09 II UKN 708/00 Legalis). Dla obalenia twierdzeń biegłego specjalisty nie wystarcza bowiem przeświadczenie strony, iż fakty wyglądają

inaczej, lecz koniecznym jest również rzeczowe wykazanie, iż wystawiona przez biegłego opinia jest niespójna bądź merytorycznie błędna.

Dowód z opinii biegłych jest przeprowadzony prawidłowo, jeżeli sądy uzyskały od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania, a tylko brak w opinii fachowego uzasadnienia wniosków końcowych, uniemożliwia prawidłową ocenę jej mocy dowodowej (wyrok SN z 2000-06-30 II UKN 617/99 OSNAPiUS 2002/1/26).

Zdaniem Sądu II instancji, materia przedmiotowej sprawy wymagała wiadomości specjalnych i musiała znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłego. W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy uczynił podstawą swego rozstrzygnięcia opinię biegłego sądowego z zakresu rachunkowości. Biegły wskazał, jakie konkretnie kwoty były należne powodowi tytułem wynagrodzenia za pracę, określił wysokość odsetek oraz termin ich wymagalności. Ponadto w ostatniej opinii uzupełniającej pisemnej dokładnie opisał, w jaki sposób zostały wyliczone odsetki oraz podał podstawę prawną ich naliczenia. Wszelkie zaś błędy matematyczne, jakie zaistniały, zostały w ramach uzupełniającej opinii pisemnej oraz ustnej wyjaśnione. Przy czym – jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy – nie były to uchybienia istotne i zazwyczaj na korzyść powoda. W tej sytuacji zdaniem Sądu Okręgowego ostateczna opinia biegłego z zakresu rachunkowości była rzetelna, sporządzona zgodnie z wymogami fachowości i niezbędną wiedzą, w oparciu o dokumentację załączoną przez pracodawcę oraz przy uwzględnieniu wyliczeń przedstawionych przez powoda. Nadto nie zawierała braków i wyjaśniała wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Wynikające z opinii wnioski były logicznie i prawidłowo uzasadnione.

Należy podkreślić, że jedynym skonkretyzowanym w zakresie wyliczenia zarzutem powoda w apelacji, było nie wypłacenie przez pozwanego wskazanej za miesiąc lipiec 2011 roku kwoty 3,96 złotych. W toku procesu powód podnosił, że za miesiąc lipiec 2011 roku otrzymał kwotę 1771,35 zł. Również na ostatniej rozprawie powód wskazał, że nie otrzymał w całości należnej mu kwoty 1775,31 zł za lipiec 2011 roku, gdyż pozostało nadal do wypłaty 3,96 zł. Zarzucając Sądowi I instancji w apelacji nieprawidłowe wyliczenia, S. J. (2) dokonał zestawienia wszystkich należności za okres od kwietnia do listopada 2011 roku. W zakresie tego zarzutu należy podkreślić, iż powód zdaje się nie zauważać, iż przedmiotem niniejszego postępowania było jedynie wynagrodzenie powoda, odsetki od nieterminowo wypłaconych wynagrodzeń, odszkodowanie, odprawa pieniężna i ekwiwalent za pranie odzieży roboczej, nie zaś zasiłki chorobowe, co wynika wprost z komparacji wyroku. Postanowieniem z dnia 14 czerwca 2012 roku, wydanym na rozprawie (k74), Sąd Rejonowy wyłączył bowiem do odrębnego rozpoznania roszczenia powoda dotyczące wypłaty zasiłku chorobowego od dnia 24 maja 2011 roku do dnia 7 listopada 2011 roku wraz z odsetkami. Z tego też powodu Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości jedynie w przedmiocie wyliczenia właściwej wysokości wynagrodzenia powoda za kwiecień, maj i listopad 2011 roku, w tym wynagrodzenia za czas urlopu w listopadzie 2011 roku oraz wynagrodzenia za grudzień 2011 roku i odprawy pieniężnej, jak również ustawowych odsetek od tych wynagrodzeń. A zatem zarzut powoda w tym zakresie nie dotyczy przedmiotu niniejszego postępowania. Sam skarżący podnosi bowiem, że niedopłacona kwota 3,96 złotych dotyczy należności za miesiąc lipiec 2011 roku, czyli zasiłku chorobowego (powód przez cały lipiec 2011 roku pobierał zasiłek chorobowy, co jest bezsporne), który nie był rozpoznawany w przedmiotowej sprawie. Powyższe nie było również przedmiotem opinii biegłego i nie może w związku z tym prowadzić do skutecznego jej podważenia.

Tym samym Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, co ma również potwierdzenie w opinii biegłego, że w dniu 21 lutego 2012 roku pozwany wypłacił powodowi kwotę 5525,94 zł, z czego kwota 4783,42 złote stanowiła wyrównanie wynagrodzeń za miesiące od września do listopada 2011 roku, zaś kwota 742,52 złote stanowiła wyrównanie za wcześniejsze miesiące (tj. 117,52 zł za kwiecień 2011 roku i 843,72 zł za maj 2011 roku, po odjęciu potrąconej za zgodą powoda kwoty 218,72 złote).

Tym samym apelujący w żaden skuteczny sposób nie podważył opinii biegłego ani na etapie postępowania rozpoznawczego, ani w ramach złożonych zarzutów apelacyjnych. W przeciwieństwie do strony, Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnych nieprawidłowości w wyliczeniu zawartym w opinii biegłego, który w sposób wyczerpujący wyjaśnił, w jaki sposób dokonał wyliczenia kwot należnych tytułem wyrównania wynagrodzenia za pracę oraz odsetek

ustawowych. Trudno natomiast oczekiwać, by Sąd Rejonowy wyryczał stronę w sytuacji, gdy uważa ona, że opinia nie spełnia wszystkich wymagań niezbędnych do uznania za pełnowartościową. Zauważyć należy, iż inicjatywa dowodowa została tu przerzucona na stronę, ponieważ to ona ma dowieść słuszności podnoszonych twierdzeń, przedstawiając dowody na ich poparcie. Ponadto zauważyć należy, że zarówno opinia podstawowa, jak i opinie pisemne uzupełniające zostały powodowi doręczone, zaś ustna opinia uzupełniająca została złożona na rozprawie w dniu 25 września 2012 roku przeprowadzonej z udziałem strony powodowej. W tej sytuacji nie ma wątpliwości, że Sąd meriti zagwarantował S. J. prawo do obrony swoich praw, poprzez możliwość odniesienia się do opinii biegłego, a także zadawania pytań autorowi opinii na wskazanym terminie rozprawy. Nie było więc żadnych przeszkód – czy to faktycznych, czy to procesowych - w sformułowaniu pisemnie uwag i zastrzeżeń bądź zadawaniu pytań dotyczących kwestii, uznanych przez stronę obecnie apelującą za niewyjaśnione. Powód z przysługującego mu prawa sformułowania pisemnie uwag i zastrzeżeń, jak również zadawania pytań skorzystał, jednak w żaden skuteczny sposób wniosków wpływających z opinii nie podważył. To zaś oznacza, że strona powodowa - polemizując jedynie z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy - nie wykazała w sposób rzeczowy, iż wystawiona przez biegłego opinia, była niespójna bądź merytorycznie błędna. W tej sytuacji samo nie pogodzenie się z wnioskami opinii biegłego, nie może dyskwalifikować tego dowodu, jako miarodajnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy

Z tych też względów, w ocenie Sądu Okręgowego brak jest postaw do kwestionowania merytorycznej wartości opinii biegłego oraz postawienia zarzutu wydania wyroku z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów i bez wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Dlatego też ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy w oparciu o przedmiotowe opinie należy uznać za prawidłowe.

Nie można także podzielić zarzutów skarżącego, że błędnie przyjął Sąd Rejonowy, iż powód wnosił o odszkodowanie, gdy w rzeczywistości żądał zadośćuczynienia. To, że strona w pozwie nieprawidłowo określiła – zgodnie z nomenklaturą prawniczą – rodzaj dochodzonego roszczenia nie oznacza, że sąd ma taki stan rzeczy utrzymywać. Wręcz przeciwnie, na podstawie przedstawionych w pozwie okoliczności faktycznych, sąd jest zobowiązany do dokonania prawidłowej kwalifikacji prawnej i ustalenia prawidłowej podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Dlatego też roszczenie S. J. o zasądzenie kwoty 500 zł sformułowane, jako dochodzone tytułem zadośćuczynienia za nieterminową wypłatę wynagrodzeń, zostało przez Sąd Rejonowy w sposób jak najbardziej prawidłowy zakwalifikowane jako odszkodowanie. Nie było możliwym, przy tak sformułowanym żądaniu, uznanie, że powód dochodzi zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie stanowi postać odszkodowania za szkodę niemajątkową i stanowić ma rekompensatę negatywnych doznań psychicznych w postaci krzywd i cierpień, w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, wywołanych czynem niedozwolonym i przysługuje w ściśle określonych w przepisach sytuacjach, do których przedmiotowy stan faktyczny się nie zalicza. Celem odszkodowania jest zaś wyrównanie strat i utraconych korzyści o charakterze majątkowym. Dlatego też nie ma żadnych wątpliwości, że Sąd Rejonowy prawidłowo określił rodzaj żądania, niezależnie od użytego sformułowania w pozwie, czy też kolejnych pismach procesowych. Tym samym powyższy zarzut należy uznać za nieuzasadniony.

Nie stanowi usprawiedliwionej podstawy apelacji również zarzut skarżącego dotyczący braku złożenia oświadczenia o cofnięciu w części powództwa. Jest to stwierdzenie gołosłowne, nie znajdujące potwierdzenia w aktach sprawy. Gdyby odwołujący przeanalizował protokoły rozprawy to zauważyłby, że taka okoliczność miała miejsce. Na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2012 roku S. J. złożył dwa oświadczenia tj. na k 54 – o treści „Cofam powództwo w tym zakresie ponad kwotę 876,15 złotych netto” oraz na k. 56 o treści „Powód popiera powództwo w zakresie grudnia kwoty 2.000 złotych. W pozostałym zakresie cofa.” Jednocześnie z akt sprawy nie wynika, aby w czasie trwania postępowania rozpoznawczego został złożony czy to pisemnie czy też ustnie przez powoda wniosek o sprostowanie treści protokołu rozprawy w tym zakresie. To zaś oznacza, że nie było wątpliwości, co do prawidłowości zapisów zawartych w protokole rozprawy oraz treści złożonych oświadczeń. Trudno zatem stwierdzić, na jakiej podstawie powód doszedł do wniosku, że takich oświadczeń nie składał. W tym stanie faktycznym nie ma wątpliwości, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego o umorzeniu postępowania w części, w jakiej powód cofnął swoje roszczenia, było jak najbardziej prawidłowe, co czyni powyższy zarzut nieusprawiedliwionym.

Kolejnym zarzutem apelacji jest „ignorowanie waloryzacji” przez Sąd Rejonowy. W zakresie powyższego, skarżący nie wskazał nawet, na czym miałyby polegać owo ignorowanie waloryzacji. Sąd Rejonowy całkowicie prawidłowo oddalił powództwo w zakresie żądania waloryzacji, a Sąd Okręgowy w całości zgadza się z uzasadnieniem Sądu I instancji, co do tego rozstrzygnięcia. Należy podkreślić, że powód w żaden sposób, na żadnym etapie postępowania, w tym również w apelacji, nie sprecyzował swojego żądania waloryzacji ani co do wartości ani sposobu wyliczenia, nie wykazał również, że nastąpiła na tyle istotna zmiana siły nabywczej pieniądza w okresach opóźnienia w wypłacie należności, która uzasadniałaby uznanie tego roszczenia za zasadne. A zatem również powyższy zarzut nie mógł odnieść zamierzonego przez powoda skutku.

Reasumując, zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów procesowych. Rozumowanie Sądu I instancji było logiczne i spójne, postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone rzetelnie, a ocena materiału dowodowego była wszechstronna i przekonująca, co ma swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku. Z tych też względów brak jest podstaw do uznania zasadności zarzutów apelacyjnych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy - na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację skarżącego, jako bezzasadną.

W przedmiocie zażalenia powoda Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie powoda, jako bezzasadne podlega oddaleniu w całości. Rozstrzygnięcie Sądu I instancji znajduje bowiem oparcie w obowiązujących przepisach prawa.

Zauważyć należy, że zarzuty powoda sprowadzają się w zasadzie do kwestionowania braku precyzyjnego określenia przez Sąd kwoty opatrzonej rygiorem natychmiastowej wykonalności, co jest zdaniem żalącego błędne oraz, że wyrok nie jest prawomocny i w ten sposób S. J. nie ma możliwości wyegzekwowania należnych mu świadczeń. Nadto skarżący podnosił, że nie otrzymał spornego wyroku wraz z klauzulą wykonalności. Przede wszystkim - wbrew twierdzeniom skarżącego - Sąd meriti podał konkretnie, jaka kwota została opatrzona rygiorem natychmiastowej wykonalności tj. 3.088,72 zł. Zatem wszelkie dywagacje skarżącego, co do interpretacji tak określonej kwoty poprzez wskazywanie, że może być to przedział od 0 do 3.088,72 zł są niezasadne i pozbawione podstaw. W przeciwieństwie do powoda Sąd Okręgowy nie ma żadnych wątpliwości, jaka kwota została opatrzona rygiorem wykonalności. Natomiast fakt, że zapadły wyrok z dnia 25 lipca 2013 roku jest nieprawomocny, nie ma znaczenia dla sprawy. Okoliczność ta w żaden sposób nie pozbawiała, czy też nie ograniczała powoda w realizowaniu swojego prawa do zaspokojenia, objętej rygiorem natychmiastowej wykonalności, wiarygodności. Zauważyć należy, że rygor natychmiastowej wykonalności jest instytucją szczególną, dającą możliwość dochodzenia zasądzonego roszczenia stwierdzonego nieprawomocnym orzeczeniem na drodze postępowania egzekucyjnego, po uzyskaniu klauzuli wykonalności. Istnienie, jak i obowiązywanie rygoru natychmiastowej wykonalności, uzależnione jest od bytu prawnego wyroku, któremu został nadany (por. art. 337 k.p.c.). Rygor natychmiastowej wykonalności obowiązuje od chwili ogłoszenia wyroku lub postanowienia, którym go nadano, a gdy ogłoszenia nie było – od chwili podpisania sentencji orzeczenia (art. 336 k.p.c.). Natomiast natychmiastowa wykonalność wygasa z chwilą ogłoszenia orzeczenia zmieniającego albo uchylającego wyrok lub postanowienie o natychmiastowej wykonalności, jeżeli zaś ogłoszenia nie było, z chwilą podpisania jego sentencji (art. 337 k.p.c.). Uchylając lub zmieniając wyrok, któremu został nadany rygor natychmiastowej wykonalności, sąd orzeka na wniosek pozwanego w orzeczeniu kończącym postępowanie, o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu do stanu poprzedniego stanu (art. 338 § 1 k.p.c.). Jednocześnie strona, która egzekwuje świadczenie zasądzone na jej rzecz nieprawomocnym wyrokiem zaopatrzonym rygiorem natychmiastowej wykonalności, powinna liczyć się z obowiązkiem zwrotu w razie oddalenia jej powództwa o to świadczenie, na skutek apelacji strony przeciwnej.

Zatem jeżeli wolą powoda było wyegzekwowanie zasądzonej kwoty 3.088,72 zł objętej rygiorem wykonalności, wystarczającym było złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności. Wskazać należy, że wyrok nieprawomocny, lecz zaopatrzony w rygor natychmiastowej wykonalności jest tytułem egzekucyjnym (art. 777 § 1 pkt 1), który po nadaniu mu klauzuli wykonalności jest podstawą egzekucji przeciwko dłużnikowi (art. 776). Jak wynika z akt sprawy powód do momentu złożenia zażalenia, nie wykazał się w tym kierunku żadną aktywnością. W związku z tym nie można

było oczekiwać, że Sąd I instancji z urzędu podejmie jakiegokolwiek czynności w tym zakresie. Jest to prawo strony, z którego - jako jego dysponent - może skorzystać bądź nie. A zatem Sąd nie tylko nie ma obowiązku, ale wręcz nie ma prawa przesyłania z urzędu stronie wyroku wraz z nadaną klauzulą wykonalności, o nadanie której strona musi do Sądu wystąpić. Oznacza to, że powód błędnie uparuje zasadności swojego zarzutu, w nieprawomocności zaskarżonego wyroku, co – jak wskazano na wstępie – nie było istotne dla wyegzekwowania należnego świadczenia objętego rygiorem natychmiastowej wykonalności, czy też w nie doręczeniu mu z urzędu wyroku.

Sąd Okręgowy zauważa, że Sąd I instancji oddalił w całości żądanie powoda zabezpieczenia wszystkich dochodzonych roszczeń, zaś w uzasadnieniu odniósł się jedynie do kwoty zasądzonej wyrokiem. Niezależnie od powyższego błędu Sądu Rejonowego, orzeczenie należało uznać jako odpowiadające prawu.

Przepis art. 730 § 1 k.p.c. stanowi, że w każdej sprawie cywilnej podlegającej rozpoznaniu przez sąd lub sąd polubowny można żądać udzielenia zabezpieczenia. Zgodnie zaś z § 2 powołanego artykułu sąd może udzielić zabezpieczenia przed wszczęciem postępowania lub w jego toku. Z art. 730¹ § 1 k.p.c. wynika, iż udzielenia zabezpieczenia może żądać każda strona lub uczestnik postępowania, jeżeli uprawdopodobni roszczenie oraz interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia. W świetle zaś art. 753 § 1 k.p.c. w zw. z art. 753¹ § 1 pkt 2 k.p.c. w sprawach dotyczących wynagrodzenia za pracę podstawą zabezpieczenia jest jedynie uprawdopodobnienie istnienia roszczenia.

Jak wynika z powołanych przepisów możliwe jest zabezpieczenie roszczenia w drodze wydania zarządzenia tymczasowego przy kumulatywnym spełnieniu trzech przesłanek: sprawa musi należeć do drogi sądowej, roszczenie musi być uprawdopodobnione, a brak zabezpieczenia mógłby pozbawić wierzyciela zaspokojenia. W przypadku wynagrodzenia za pracę wystarczającym jest uprawdopodobnienie istnienia roszczenia.

Zgodnie z dyspozycją art. 736 § 1 kpc wniosek o udzielenie zabezpieczenia powinien odpowiadać wymaganiom przepisanych dla pisma procesowego, a nadto zawierać:

- 1) wskazanie sposobu zabezpieczenia, a w sprawach o roszczenie pieniężne także wskazanie sumy zabezpieczenia;
- 2) uprawdopodobnienie okoliczności uzasadniających wniosek

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy zauważyć należy, że wniosek powoda o zabezpieczenie nie spełniał wymogu przewidzianego dla tego rodzaju pisma. Powód ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że wnosi o zabezpieczenie. Nie przedstawił żadnych okoliczności, które przemawiałyby za zasadnością złożonego wniosku, nie wskazał sposobu ani sumy zabezpieczenia. Niezależnie od powyższego należało uznać za spełnioną pierwszą z wymienionych przesłanek, tj. dopuszczalność drogi sądowej. Można uznać, że na datę orzekania uprawdopodobnione zostało również, iż brak zabezpieczenia mógłby pozbawić powoda zaspokojenia. Jak wynika bowiem ze złożonego wypisu z KRS Spółka została postawiona w stan likwidacji. Z treści art. 282 par. 1 zd. 1 Kodeksu spółek handlowych wynika, że likwidatorzy powinni zakończyć interesy bieżące spółki, ściągnąć wierzytelności, wypełnić zobowiązania i upłynnić majątek spółki. Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego, na datę orzekania i ta przesłanka zabezpieczenia została zatem spełniona. Żalący jednak, nie uwiarygodnił swoich pozostałych roszczeń. Zarówno dokumenty załączone do akt sprawy, opinia biegłego do spraw rachunkowości, jak i rodzaj pozostałych zgłoszonych żądań oraz ich ostateczne oddalenie wyrokiem Sądu, nie czynią tych roszczeń wiarygodnymi w sposób dostateczny.

Z tych też względów złożone zażalenie nie może odnieść zamierzonego skutku procesowego.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy w Łodzi podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.